

# Antoni Dębiński

---

## Poena cullei w rzymskim prawie karnym

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 37/3-4, 133-146

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI DEBIŃSKI

### POENA CULLEI W RZYMSKIM PRAWIE KARNYM

1. Kara skórzanego worka (*poena cullei*)<sup>1</sup> była jednym ze sposobów wykonania kary głównej w starożytnym Rzymie. Stosowano ją za ojcobójstwo lub matkobójstwo a później także za zabójstwo innych osób bliskich (*parricidium*)<sup>2</sup>. Skazani za te przestępstwa byli zaszywani w worku wraz ze zwierzętami i wrzucani do morza. Egzekucja poprzedzona była wykonaniem bardzo osobliwych rytów, zupełnie nieznanymi w przypadku innych form kary śmierci. Zainteresowanie tą problematyką nasuwa przede wszystkim pytania o pochodzenie i znaczenie zwyczaju zaszywania zwierząt wraz z ojcobójcą, zakres zastosowania i funkcje tej kary. Odpowiedź na te i inne

<sup>1</sup> W łacińskim języku potocznym słowo *culleus* (lub *culeus*) oznaczało skórzaną pojemnik o szczelnym zamknięciu, który był przeznaczony do przechowywania i transportowania wina, oleju, octu lub innych płynów. Słowo to oznaczało także jednostkę miary dla płynów (równą 20 amforom lub 91 litrom). *Dictionnaire étymologique de la langue latine*, red. A. Ernout - A. Meillet, t. I. Paris 1959<sup>4</sup>, v. *culleus*, s. 155; Hitzig, v. *culleus*. Paulys Realencyklopädie der classischen Altertumswissenschaft, t. IV. 2. Stuttgart 1901, col. 1744-1747. Szerzej na temat znaczenia i zastosowania terminu *culleus* zob. E. Nard i *L'Otre dei parricidi e le bestie incluse*, Milano 1980, s. 13 nn.

<sup>2</sup> Termin *parricida* (*paricida*), arch. *parricidas* jest złożeniem dwóch wyrazów: *pater* (ojciec) i *caedere* (ciąć, ścinać, zabić), aczkolwiek etymologia i znaczenie tego słowa są dyskutowane. W sensie właściwym termin *parricida* znaczy zabójcę osób bliskich (ojcobójstwo) lub mordercę w ogóle. W znaczeniu przenośnym wyraz ten oznacza także zbrodniarza, zdrajcę, wroga ojczyzny. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, v. *parricidas*, s. 618; Hemanus, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, in 9. Aufl. neu bearb. von E. Seckel, Graz 1958<sup>10</sup>, v. *parricidium*, s. 405. Szerzej na temat etymologii słowa zob. F. de Vichere. *La formule paricidas esto et les origines de la juridiction criminelle à Rome*. *Bulletins de l'Académie royale de Belgique*, Classe des Lettres, t. XIII, Bruxelles 1927, s. 5 nn.; R. Henrion, *Paricidas*, *Revue belge de Philologie et d'Histoire* 20 (1941), s. 220 nn.; A. Magdalin, *Paricidas*, w: *Du châtement dans la cité (tabl ronde)*, Rome 1984, s. 549-571; P. Meylan, *L'étymologie du mot parricide à travers la formule «Paricidas esto» de la loi romaine*, Lausanne 1928. s. 7 nn. Na temat ewolucji znaczenia przestępstwa *parricidium* w prawie klasycznym i poklasycznym, zob. H. Kupiszewski, *Quelques remarques sur le parricidium dans le droit romain classique et post-classique*. St. Volterra. t. IV, Milano 1971, s. 602 nn.

pytania wymaga obszernego studium<sup>3</sup>; w niniejszym artykule przedstawiamy jedynie kilka refleksji na ten temat.

Lektura źródeł prawniczych i świadectw pisarzy starożytnych pozwala odtworzyć szczególną i symboliczną procedurę jaką stosowano podczas wykonania kary *poena cullei*.

Otóż skazany na śmierć, po uprzednim wychłostaniu czerwonymi różgami<sup>4</sup>, z głową owiniętą w skórę wilczycy<sup>5</sup>, z drewnianymi sabotami na stopach<sup>6</sup> był osadzany w więzieniu. Następnie zaszywano go żywego w worek (*culleo*)<sup>7</sup> z bydlęcej skóry wraz ze zwierzętami, wężem, małpą, psem

<sup>3</sup> Karę skózanego worka omawiają podręczniki rzymskiego prawa karnego: Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (Nachdr. Graz 1955), s. 923 nn; W. Rein, *Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinian*, Leipzig 1844 (Neudr. Darmstadt 1962) s. 457 i nn. Z prac dotyczących funkcji tej kary i znaczenia rytów jej towarzyszących należy wymienić opracowanie R. Dülla (*Zur Bedeutung der poena cullei na römischen Strafrecht*, Atti del Congresso internazionale di diritto romano, t. I. Pavia 1935, s. 363 nn.) i niedawno opublikowaną pracę E. Cantarella (*Il supplizi capitali in Grecia e a Roma*, Milno 1991, s. 264 nn.).

<sup>4</sup> D. 48. 9. 9 pr. (Modestinus): *virgis sanguineis verberatus*. Smaganie skazanego czerwonymi różgami nie stanowiło zwyczajnej chłosty poprzedzającej wykonanie śmierci. Ryt ten jak się przyjmuje w literaturze, miał znaczenie symboliczne-magiczne: wyrażał on oczyszczenie społeczności ze zła i przeniesienie go na skazanego, aby zginęło wraz z nim. Cantarella, op. cit., s. 279 nn; Düll, op. cit., s. 396 nn. Obszerna analizę tego rytu w religii rzymskiej przedstawia J. Bayet, *Le rite du fécia et le cornouiller magique*. Mélanges d'archéologie et d'histoire 52 (1935), s. 65 nn.

<sup>5</sup> *Rhet. ad Her.* 1. 13, 23: *folliculo lupino os obvolutum est*: Cic. de inv. 2. 50, 148; *os autem obvolutum est folliculo et praeligatum*. (Skróty oznaczające źródła literackie są podane według sposobu przyjętego przez M. Karsę, *Das römische Privatrecht*, t. I. München 1971, s. 827-833; t. II. München 1975, s. 679-680).

Znaczenie tego szczególnego rytuału doczekało się wielu interpretacji. Wyjaśnienie Cicerona (*De inv.* 2. 50, 149), które przyjmuje także G. Humbert (v. *culeus*. Dictionnaire des antiquités grecques et romaines, t. I. Paris 1887, s. 1579), że kaptur z wilczej skóry razem z drewnianymi trepami miały uniemożliwić skazanemu ucieczkę, nasuwa poważne wątpliwości. Niewątpliwie Rzymianie zastosowaliby inny, bardziej funkcjonalny i skuteczny sposób. Innym wytłumaczeniem jest teza o rytualnym znaczeniu tego aktu. Przebranie za wilka mogło stanowić ryt przejścia. Okrycie głowy ojcobójcy oznaczała wyjście przestępcy poza granice społeczności ludzkiej. Najbardziej przekonująca jest interpretacja symboliczna. Ojcobójca zakryty wilczą maską otrzymywał wygląd okrutnej i nieludzkiej bestii, której cechy ujawniały jego czyn. Dodatkowo zakrycie głowy wilczą skórą oznaczało także akt izolacji skazanego. Cantarella, op. cit. s. 276; Düll, op. cit. s. 369.

<sup>6</sup> *Auct. ad Her.* 1. 13, 23: *soleae ligeneae pedibus inductae sunt*: Cic. de inv. 2. 50, 158; *ligeneae soleae in pedes inditae sunt*. Założenie skazańcowi drewnianych butów miało także symboliczne znaczenie. Drewno, z którego wykonane były drewniaki, uważane było przez Rzymian za materiał izolujący. Sołeae ligeneae miały uniemożliwić zatem spalanie, zbrukanie ziemi poprzez kontakt ojcobójcy z nią. Cantarella, op. cit. s. 278 nn; Düll, op. cit. s. 339.

<sup>7</sup> *Por. np. Sen. contr.* 7, 2, 3: *si damnatus esses, carnifex te culleo tum insuisset*; *Sen. de clem.* 1, 23, 1: *culleo insuit*: C. Th. 9. 15, 1: *insutus culleo*. Skórzany worek najczęściej był określany terminem *culleus*, tak nazywały go źródła prawne. Teksty literackie niekiedy na jego określenie używały terminu *corio* (np. *Auct. ad Her.* 1, 13, 26; *Iuv.* 13, 156).

i kogutem. Później transportowano skazanego na brzeg morza i wrzucano do wody<sup>8</sup>. Jeśli w pobliżu nie było morza, precyzowała ustawa, ojcobójcę należało wrzucić do rzeki<sup>9</sup>. Skazany odbywał tę ostatnią podróż wozem zaprzężonym w czarne woły<sup>10</sup>.

W Rzymie zabójstwo matki lub ojca było traktowane jako czyn niewiarygodny i wręcz przeciwny naturze (*prodigii ac portenti simile*<sup>11</sup>). Ten, kto zamordował rodziców, był traktowany bardziej jako *monstrum*<sup>12</sup> niż winny. Jak powszechnie przyjmuje się obecnie w literaturze rytuał kary worka był, przynajmniej początkowo, utożsamiany z religijnym rytym *procuratio prodigi*<sup>13</sup>. Miał on na celu usunięcie *monstrum* ze społeczności ludzkiej a przez to samo naprawienie relacji pomiędzy światem ludzkim i światem bogów. Poprzez karę worka oczyszczano społeczność miasta ze zmyzy, która została ściągnięta przez przestępstwo *parricidium*<sup>14</sup>.

Stosując karę śmierci poprzez hermetyczne zasycie w worku i wrzucenie do wody pozbawiano ojcobójcę prawa do pochówku, ale również, czy przede wszystkim kontaktu z podstawowymi elementami wszechświata: powietrzem, ziemią i wodą. Te funkcje kary wskazuje Ciceron opisując tragiczne położenie ojcobójców: „żyją, ale bez możliwości oddychania powietrzem niebieskim; umierają, ale tak, że ziemia nie ma kontaktu z ich kośćmi; są

<sup>8</sup> Zatopienie ojcobójcy w wodzie miało wielorakie znaczenie. Akt ten był nie tylko rytym oczyszczającym i wyrazem woli pozbawienia skazanego pochówku, ale również stanowił środek uniemożliwiający skazanemu powrót na ziemię (ponieważ jego widmo, jak wierzono, nie potrafi przebyć wody). B a y e t, op. cit. s. 67: M a g d a l i n op. cit., s. 550.

<sup>9</sup> C. Th. 9. 15. 1 (318): (...) *ut regionis qualitas tulerit, vel in vicinum mare vel in annem priciatur* (...); tak samo Inst. 4. 18, 6.

<sup>10</sup> Podstawy źródłowe co do stosowania tej praktyki są niepewne; informuje o niej jedynie gramatyk Dositheus (*Sent. et epist. Hadr.* 3. 16). E. B r u n n e n m e i s t e r, *Das Tötungsverbrechen im altrömischen Recht*, Leipzig 1887, s. 188, przyp. 2, uważa, że ten przekaz jest apokryficzny. M o m m s e n, op. cit. s. 922. przyp. 9, i C a n t r e l l a, op. cit. s. 284, nie kwestionują świadectwa gramatyka. Według Dülla, op. cit., ss. 369, 370, 395, ryt ten poprzez wykorzystanie czarnych wołów nawiązywał do kultu bogów zmarłych i całkowicie pasuje do całego modelu wykonania tej kary. Zdaniem tego autora nie ma podstaw do odrzucenia przekazu Dositheusa. Takim argumentem, zdaniem Dülla, nie może być milczenie Plautusa i Cicerona w tej kwestii.

<sup>11</sup> Cic. *p. Rosc. Am.* 13, 38.

<sup>12</sup> Cic. *pro Rosc. Am.* 22, 63: *portentum atque monstrum*.

<sup>13</sup> B r u n n e n m e i s t e r op. cit. s. 197; C a n t a r e l l a op. cit. 285; J. D. C l o u d, *Parricidium: from the lex Numae to the lex Pompeia de parricidis*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung 88 (1971), s. 34; H i t z i g, op. cit. col. 1748; M a g d a l i n, op. cit. s. 550.

<sup>14</sup> Jako *prodigium* w Rzymie traktowano także hermafrodytów. Ich także, jak opisuje Liwiusz (31, 12, 8) wrzucano do morza: (...) *ante omnia abominanti semimares iussique in mare extemplo deportatri, sicut proxime C. Claudio M. Livio consulibus deportatus similis prodigii fetus erat*. Szerzej na temat rytu *procuratio prodigi* i jego funkcji w religii rzymskiej. zob. R. B l o c h, *Les prodiges romains et la „procuratio prodigiorum”*, w: M é l. F. de Visscher, t. I. Bruxelles 1949, s. 119 nn.

kołysani przez fale, ale nie są obmywani przez nie; w końcu, po śmierci są wyrzucani na brzeg, ale i tu nie znajdują spoczynku na skałach”<sup>15</sup>.

2. *Poena cullei* została wprowadzona do rzymskiego systemu kar na podstawie zwyczaju, który w pewnym momencie dziejów Rzymu utrwalił się jako obowiązujące prawo. Jurysta Modestyn, w tekście włączonym do Digestów pisze, że kara worka została wprowadzona na podstawie zwyczaju przodków (*more maiorum (...) instituta est*<sup>16</sup>). Podobne stwierdzenie znajdujemy w wypowiedzi Cycerona w mowie w obronie Sextusa Rosciusza z Amerii<sup>17</sup>. Taka interpretacja genezy kary worka przeważa we współczesnej literaturze<sup>18</sup>.

Wypowiedzi niektórych starożytnych autorów sugerują istnienie jakiejś ustawy, na mocy której wprowadzono *poena cullei*. Waleriusz Maximus opowiada, że król etruski Tarkwiniusz Wspaniały miał zastosować karę worka wobec duumiwira M. Atliusza, który dopuścił się zdrady tajemnic świętych obrzędów. Później – czytamy w *Factorum et dictorum memorabilium* – kara ta została wprowadzona jako sankcja za zabójstwo osób bliskich, *poena parricidi*. I dużo później (*multo post*), pisze dalej Maximus, „ten rodzaj kary śmierci był nakładany przez ustawę na ojcobójców, jako że znieważenie, zbeszczeszczenie (*violatio*) rodziców i bogów winno być mszczone w ten sam sposób”<sup>19</sup>. Maximus wspomina zatem o bliżej nieznannej ustawie, mocą której miały być wprowadzony ten rodzaj kary śmierci. Autor „*Rhetorica ad Herennium*” cytuje zaś pewien tekst normatywny dotyczący kary za ojcobójstwo: „Ten, kto został skazany za zabójstwo rodzica, owinięty (*obvolutus*) i zamknięty (*obligatus*) w bukłak, niech będzie wrzucony do wody (*in*

<sup>15</sup> Cic. p. Rosc. Am. 26, 72: *Ita uiuunt, dum possunt, ut ducere animam de caelo non queant; ita moriuntur ut eorum ossa terra non tangat; ita iactantur fluctibus ut numquam alluantur: ita postremo eiciuntur ut ne ad saxa quidem mortui conquiescant.*

<sup>16</sup> D. 48, 9, 9 pr: 1 (Modestinus): *Poena parricidi more maiorum haec instituta est (…). Qui alias personas occiderint praeter matrem et patrem et avum et aviam (quos more maiorum puniri supra diximus) (...).*

<sup>17</sup> Cic. p. Ross. Am. 25, 70: *quanto nostri maiores sapientius! Qui, cum intellegent nihil esse tam sanctum quod non aliquando violaret audacia, supplicium in parricidas singulare excogitauerunt ut, quos natura ipsa retinere in officio non potuisset, ii magnitudine poenae a maleficio submoverentur. In sui voluerunt in culleum vivos atque ita in flumen deici*

<sup>18</sup> Teza, że *poena cullei* została wprowadzona na podstawie zwyczaju jest dziś powszechnie przyjmowana; do jej zwolenników należą m.in.: Brunnenmeister, op. cit. s. 186; Cantarella, op. cit. s. 267 nn; Hitzig, op. cit. col. 1747; Magdalin, op. cit. s. 550; M. Radin, *The lex Pompeia and the poena cullei*, *Journal of Roman Studies* 10 (1920), s. 121. przyp. 1.

<sup>19</sup> Val. Max. 1, 1, 13: *Tarquinius autem rex M. Atilium duumvirum, quod librum secreta ritum civilium sacrorum continentum, custodiae suae commissum corruptus Petronio Sabino describendum dedisset, culleo insutum in mare abici iussit, itque supplicii genus multo post parricidis lege inrogatum est, iustissime quidem, quia pari vindicta parentum ac deorum violatio expianda est.*

profluentem)<sup>20</sup>. Także inni autorzy, Seneka Filozof, Kwintylijan i Tertulian napomykają o bliżej nieznannej ustawie<sup>21</sup>. Wypowiedzi te dały niektórym romanistom podstawę do przyjęcia opinii, że *poena cullei* została wprowadzona do rzymskiego systemu kar drogą ustawy<sup>22</sup>. Poglądu tego nie da się utrzymać. Źródła literackie nie precyzują bliżej, o jaką ustawę chodziło, przez kogo została ona wprowadzona i od kiedy obowiązywała. Jednak nasuwa to pytanie, jak rozumieć rozbieżność pomiędzy wypowiedzią Modestyna wskazującego *mos maiorum* jako podstawę *poena cullei* i źródłami literackim mówiącymi o ustawie?

Otóż *mores maiorum*, mimo że w sensie technicznym nie były ustawami miały charakter i moc norm prawnych. Rzymianie uważali bowiem, że dane normy istniały jako obowiązujące od bardzo dawnych czasów, z reguły bliżej nie znanych<sup>23</sup>. Tak zatem najprawdopodobniej pisarze, retorzy, zatem osoby, które nie były prawnikami, obowiązujący i od dawna przestrzegany zwyczaj co do stosowania *poena cullei* nazywali także ustawami nie dociekając jaka była podstawa ich obowiązywalności. Inaczej, w sensie ogólnym nazywali ustawami to, co drogą zwyczaju otrzymało moc obowiązującą<sup>24</sup>.

3. *Poena cullei* odróżniała się od innych form wykonania kary śmierci z racji na umieszczanie zwierząt w worku z winnym przestępstwa ojcoobójstwa; właśnie ta oryginalna w swoim okrucieństwie praktyka uczyniła *poena cullei* karą nie mającą odpowiednika w starożytności. Oczywiście nasuwa to pytanie, jakie były to zwierzęta i dlaczego właśnie one.

Modestyn pisze, że zgodnie ze zwyczajem przodków sprawca *parricidium* był zaszywany wraz z psem, kogutem, żmiją i małpą; te same zwierzęta wymieniają Instytucje Justyniana<sup>25</sup>. Kodeks Teodozjański wymienia tylko węża<sup>26</sup>.

Źródła literackie także nie wymieniają zawsze tych samych zwierząt, tak co do ich rodzaju jak też liczby. I tak np. o żmijach w liczbie mnogiej mówią

<sup>20</sup> Auct. ad Her. 1, 13, 23: *Et lex: Qui parentem neccasse iudicatus erit, obvolutus et obligatus corio, devehatur in profluentem.*

<sup>21</sup> Sen. de clem. 1, 23, 1: (...) *parricidae cum hac lege coeperunt, et illis facinus poena monstravit (...)* Quin. decl. 299: (...) *cuius statim ora oculos aue a iudicio lex iussit obduci (...)*; Tertull. ad nat. 2, 13: (...) *tunc legibus ageretur, in duos culleos dividi lovem decuit (...)*.

<sup>22</sup> Zwolennikami teorii, że najprawdopodobniej *poena cullei* została wprowadzona na mocy ustawy są m.in.: Düll. op. cit. s. 365; Me y l a n, op. cit. s. 31, przyp. 1: s. 45. Innych zwolenników tej hipotezy wymienia N a r d i, op. cit. s. 59. przyp. 1.

<sup>23</sup> W. L i t e w s k i, *Rzymskie prawo prywatne. Historia źródeł. Proces cywilny*, Kraków 1993, s. 9.

<sup>24</sup> B r u n n e n m e i s t e r, op. cit. s. 187; podobnie N a r d i, op. cit. s. 62-63.

<sup>25</sup> D. 48, 9, 9 pr. (Modestinus) = Inst. 4, 18, 6 (...) *cum cane, gallo gallinaceo et viperu et simia.*

<sup>26</sup> C. Th. 9, 15, 1: *serpentium contuberniis.*

Kwintyliian<sup>27</sup>, Seneka retor<sup>28</sup> i Seneka filozof<sup>29</sup>. O małpie pisze jedynie Juwenalis; w jednej z satyr wymienia ją wraz z wężem<sup>30</sup>, w innej bez niego<sup>31</sup>. Psa i żmiję wspomina Euzebiusz z Cezareii<sup>32</sup>. *Hadriani sententiae* wspominały te same zwierzęta co Modestyn, aczkolwiek w nieco innym porządku<sup>33</sup>. Izydor z Sewilli wymienia koguta, żmiję i małpę<sup>34</sup>, te same zwierzęta wylicza bizantyjski kronikarz Cedreno<sup>35</sup>.

Waleriusz Maximus i autor *Rhetorica ad Herennium* pisząc o wprowadzeniu tej formy kary, nic nie wspominają o konieczności włożenia do worka zwierząt wraz ze skazańcem. Nic na ten temat nie mówi Cyceron. To krótkie i jedynie przykładowe zestawienie wzmianek o zwierzętach towarzyszących ojcobójcy wskazuje, że liczba i rodzaj zwierząt w poszczególnych źródłach nie zawsze były jednakowe. Jak zatem wyjaśnić fakt, że niektóre przekazy mówią jedynie o wężu (lub wężach) a inne wymieniają inne zwierzęta? Dlaczego niektóre teksty literackie mówiące o karze worka nic nie wspominały na temat zwierząt?

Opinie w tej kwestii są różne. Niektórzy przypuszczali, że praktyka dołączania zwierząt pochodzi z okresu późnorepublikańskiego lub nawet cesarskiego. Lista zwierząt natomiast miałyby się rozszerzać powoli, w porządku chronologicznym, poczynając od węża poprzez późniejsze dołączenie małpy, w końcu koguta i psa lub w nieco innej kolejności<sup>36</sup>. Niektórzy autrzy chcieli nawet przypisać wprowadzenie praktyki dołączania zwierząt (jednego lub więcej, lub wszystkich czterech) konkretnej ustawie<sup>37</sup> lub niektórym cesarzom<sup>38</sup>. Hipotezy te słusznie nasuwają wiele wątpliwości.

<sup>27</sup> Quin. decl. 17. 9: *quandoque culleo, serpentibus expianda feratis.*

<sup>28</sup> Sen. cotr. 5, 4, 2: (...) *imaginabar mihi culleum, serpentes, profundum*; 7, 1, 23: *non habui parricidi instrumenta, non culleum, non serpentes.*

<sup>29</sup> Sen. de clem. 1, 15, 1: *non culleum, non serpentes, non carcerem decrevit* (...).

<sup>30</sup> Iuv. 8. 214: (...) *simia nec serpens unus nec culleus unus?*

<sup>31</sup> Iuv. 13, 156: *innocia simia.*

<sup>32</sup> Euz. de mart. Palaest. 5, 1 (PG 50, 671, tł. łac.): (...) *cum in eum scorpiones, vipera et dracones injecisset* (...)

<sup>33</sup> Dosith. sent. et epist. Hadr. 16: *cum vipera et cane et simia et gallo.*

<sup>34</sup> Isid. or. 5. 27, 36: (...) *cum simio et gallo et serpente.*

<sup>35</sup> Georgii Cedreni. *Compendium historiarum* (PG. t. 121. 379. tł. łac.): (...) *cum gallo, vipera et simia* (...).

<sup>36</sup> Zwolennikami takiej tezy jest m.in. Rondin, op. cit. s. 127 nn., który przyjmuje, że praktyka dołączania zwierząt została wprowadzona w okresie od wydania ustawy *lex Pompeia de parricidis* do czasu panowania Konstantyna; podobnie Brill, op. cit. 368.

<sup>37</sup> Humbert op. cit. 1579, twierdzi, że to ustawa *lex Pompeia de parricidis* nakazała umieszczać cztery zwierzęta wraz z ojcobójcą; podobnie przypuszcza Brunnenmeister, op. cit. s. 188.

<sup>38</sup> Np. Radin, op. cit. s. 126, przyjmował, że *lex Pompeia* ograniczała się jedynie do nakazu włożenia żmiji. Wkładanie do skórzanego worka małpy, traktowanej jako symbol niehumanitarnego gestu ojcobójcy, miałyby wprowadzić Klaudiusz. Pies i kogut, związane z pogańskimi kultami Mitry, Cibele i Izdydy, miałyby być wkładane do *culleus* z polecenia Konstantyna. Według innych autorów, np. C. Ferrini, *Esposizione*

Praktyka zaszywania w worku czterech zwierząt, oczywiście w różnych zestawieniach, sięga dawnych czasów i została wprowadzona na podstawie zwyczaju, co wyraźnie potwierdził Modestyn. Proces formowania się tej praktyki miał dynamiczny charakter i jej powstanie nie było efektem prawnej regulacji<sup>39</sup>. Najprawdopodobniej praktyka ta była, w zależności od miejsca i czasu przestrzegana lub nie, lub też przestrzegana częściowo. Zwierzęta te wybierano w zależności od przypadku lub nawet lokalnych możliwości<sup>40</sup>. Prawdopodobnie nie przywiązywano do tej listy większego znaczenia. Lista obejmująca cztery dzikie zwierzęta stanowi natomiast model końcowy tego procesu tworzenia się zwyczaju. Te okoliczności wyjaśniałyby milczenie niektórych źródeł literackich z końca republiki o tej praktyce, jak też fakt wyliczania tylko niektórych z tych czterech zwierząt przez inne źródła. Ten starożytny zwyczaj, który kultywowano przez pokolenia i który uległ utrwaleniu został w końcu usankcjonowany ustawowo<sup>41</sup>.

Pytanie, dlaczego tymi zwierzętami były właśnie żmija, pies, kogut i małpa stanowi bardzo interesujący problem. Zagadnieniu temu poświęcono dużo uwagi, tak w minionych wiekach jak też współcześnie. Efektem tych dociekań, tak romanistów jak historyków religii rzymskiej, jest wiele teorii i hipotez. Można je, w dużym uproszczeniu oczywiście, sprowadzić do trzech zasadniczych grup. Dzikim zwierzętom towarzyszącym ojcobójcy nadawały one znaczenie religijno-magiczne, praktyczne lub symboliczne.

Zwolennicy pierwszej teorii przyjmowali, że zwierzęta umieszczano wraz z ojcobójcą z przyczyn religijno-magicznych. Ponieważ funkcją *poena cullei* było usunięcie sprawcy okrutnej zbrodni (*monstrum*) ze świata żywych (*procuratio prodigi*)<sup>42</sup> dołączano zwierzęta, które miały znaczenie rytualne. Według takiego objaśnienia pies, kogut, żmija i małpa, niezależnie od swoich cech specyficznych, były włączone do *culleus* dlatego, że były zwierzętami „strasznyymi”, „potwornymi” (*prodigi*). Ich włączenie łączyło ojcobójcę z nimi we wspólnym akcie eliminacji<sup>43</sup>.

*storica e dottrinale del diritto romano*, Milano 1904, s. 389 nn., wszystkie cztery zwierzęta były przydawane sprawcy ojcobójstwa z woli cesarza Konstantyna. Szerzej na temat hipotez w tej materii zob. N a r d i, op. cit. s. 128, przyp. 11; 12; s. 129, przyp. 13.

<sup>39</sup> C a t a r e l l a, op. cit. s. 267 nn., twierdzi, że praktyka zaszywania zwierząt zrodziła się spontanicznie w okrutnej fantazji tych, którzy zajmowali się egzekucją wyroków. Niezależnie od nakazów normatywnych, zaczęli zaszywać w *culleus* zwierzęta, które było łatwo znaleźć i które odznaczały się dużą agresywnością. W miarę upływu czasu, gdy praktyka ta rozpowszechniła się i ustabilizowała, zwyczaj został potwierdzony przez prawo.

<sup>40</sup> C a n t a r e l l a, op. cit. s. 268, słusznie zauważa, że trudno byłoby przypuszczać, że w przypadku skazania ojcobójcy zawsze było dostępne takie zwierzę jak np. małpa. Owszem, była ona znana w Rzymie od starożytności (D ü l l. op. cit., s. 392), ale z drugiej strony zapewne była zwierzęciem trudniejszym do znalezienia niż pies, kogut czy żmija.

<sup>41</sup> C a n t a r e l l a, op. cit. s. 268-269; podobnie N a r d i, op. cit. s. 129-130.

<sup>42</sup> Zob. wyżej. p. 1.

<sup>43</sup> R o d i n. op. cit. 123 nn. Zwolennikiem takiej tezy, z różnymi zastrzeżeniami jest także D ü l l, op. cit. ss. 385-394; 402-404.



Ta teoria ma swoje słabe strony. Z samej definicji *prodigium*<sup>44</sup> wynikało bowiem, że było to stworzenie mające cechy straszne, budzące grozę. Za takie mogłaby ewentualnie uchodzić żmija. Ale nie można przyjąć, że zwierzęta tak banalne jak pies czy kogut, mogłyby być uważane za *prodigi*?

Przyjęcie tezy, że zwierzę te były istotnie uważane za *monstrum* powoduje także inną wątpliwość. Mianowicie jaki sens miałyby umieszczanie obok ojcobójcy czterech innych stworzeń-monstrum?. Byłoby to niepotrzebnym mnożeniem bytów<sup>45</sup>.

Innym wyjaśnieniem odwołującym się do religijnego znaczenia obecności zwierząt stanowi hipoteza przyjmująca, że pies, kogut i żmija były uważane za zwierzęta chtoniczne, które towarzyszyły w Hadesie podziemnym bóstwom grecko-italskim<sup>46</sup>. Teoria ta nie wyjaśnia jednak znaczenia wszystkich zwierząt?

Niektórzy autorzy przyjmują, że dołączenie zwierząt miało cele praktyczne; zaszyście ich wraz ze skazanym miało zwiększyć okrucieństwa tej kary<sup>47</sup>. Bezspornie było to jednym z celów tej praktyki, ale nie jedynym. Nie tylko z racji na agresywność tych zwierząt wkładano je do worka. Rzymianie niewątpliwie bez trudu znaleźliby inne zwierzęta bardziej dokuczliwe i agresywne. Wkładano te zwierzęta również dlatego, że w przekonaniu Rzymian posiadały cechy, które czyniły je szczególnie odpowiednimi by towarzyszyć ojcobójcy.

Najbardziej przekonującym jest wyjaśnienie łącznie wskazujące symboliczne i praktyczne zarazem znaczenie zwyczaju dołączania zwierząt. Otóż stosując miarę antropocentryczną w ocenie charakteru zwierząt Rzymianie uważali psa za zwierzę pogardzane i nieczyste, które mogło być także okrutne dla przedstawicieli swego gatunku<sup>48</sup>. Koguta opisywali jako zwierzę agresywne i zwalczające swoją rasę<sup>49</sup>. Żmije, jak wierzono, rodziły się zabijając

<sup>44</sup> Słowo *prodigium* oznacza potwora, byt nienaturalny i straszny. Lateinisches etymologisches Wörterbuch, red. A. W a l d e – J. B. H o f m a n n, t. II, Heidelberg 1954, v. *prodigium*, s. 368.

<sup>45</sup> C a n t a r e l l a, op. cit., 272; S. T o n d o, *Leges regiae e paricidas*, Firenze 1973, s. 155 nn.

<sup>46</sup> B a y e t, op. cit., s. 67. Innym wyjaśnieniem na gruncie magiczno-religijnym była hipoteza, według której zwierzęta, zwłaszcza wąż, były uważane za prześladowców złych duchów. Tak zatem funkcją tych zwierząt było zwalczanie przestępcy także w życiu pozaziemskim. Ich zadaniem było zatem nie tylko odebranie ziemskiego życia ale także pozbawienie ojcobójcy możliwości przetrwania we formie ducha. T o n d o, op. cit. ss. 155; 167. Teoria ta nie znajduje gruntownego uzasadnienia źródłowego.

<sup>47</sup> Tak np. utrzymuje H u m b e r t, op. cit. s. 1579.

<sup>48</sup> Plin. *n.h.* 29, 3; R e i n, op. cit. s. 457; podobnie C a n t a r e l l a, op. cit., s. 269-270; szerzej zob. N a r d i, op. cit., s. 133, przyp. 6

<sup>49</sup> Kogut, a jak dokładniej precyzują źródła kapłon (*gallo gallinaceo*) uchodził za zwierzę bardzo okrutne i waleczne; zdaniem Pliniusza (*n. h.* 10, 24; 47 i 48) terroryzował nawet lwy, C a n t a r e l l a, op. cit., s. 270. Źródła i bibliografię zestawia N a r d i, op. cit. s. 123, przyp. 3; s. 135. przyp. 7.

matkę<sup>50</sup>. Małpa zaś mogła uosabić obrzydzenie, jako obraz zdeformowanego człowieczeństwa<sup>51</sup>.

Te cechy przypisywane przez Rzymian kogutowi, psu, żmiji i małpie, niezależnie od tego czy były prawdziwe czy też fałszywe, i niezależnie od naszych współczesnych ocen charakteru tych zwierząt, wskazywały i charakteryzowały czyn ojcobójcy. Ponadto zwierzęta zamknięte w worku wraz ze skazanym, dopóki pozostawał on przy życiu, atakowały go i gryzły. Po śmierci ich resztki mieszały się ze szczątkami skazanego<sup>52</sup>.

4. Zakres stosowania *poena cullei* w rzymskim prawie karnym ulegał zmianom. Wprowadzona mocą zwyczaju kara ta została zachowana w ustawodawstwie Sulli; ustawa *lex Cornelia de sicariis et veneficiis* przewidywała karę worka w przypadku zabójstwa wstępnych<sup>53</sup>. Dyskutowanym jest zagadnienie, czy ustawa *lex Pompeia de parricidiis* z 55 r. przed Chr.<sup>54</sup>, która uregulowała postępowanie w przypadku przestępstwa *parricidium*, zniosła *poena cullei*? Opinie uczonych są wyjątkowo niezgodne w tej materii.

Według Marcjana, na mocy tej ustawy wszyscy zabójcy krewnych podlegali karze przewidzianej przez *lex Cornelia de sicariis*<sup>55</sup>. Wypowiedź jurysty mogłaby wskazywać, że oznaczało to zniesienie kary *culleus* za *parricidium*<sup>56</sup>.

<sup>50</sup> Według opisu Pliniusza (*n.h.* 10, 82: 169 i 170) potomstwo żmiji wychodziło z boku matki mordując ją. Szerzej zob., C a n t a r e l l a, op. cit., s. 271; N a r d i, op. cit. s. 136, przyp. 8.

<sup>51</sup> Cic. *ad fam.* 5, 10, 1; Cic. *de nat. deor.* 1, 35, 97. C a n t a r e l l a, op. cit. s. 271; R e i n, op. cit., s. 458. Źródła literackie i bibliografię na ten temat zestawia N a r d i, op. cit., s. 137, przyp. 9.

<sup>52</sup> N a r d i, op. cit., s. 142, pisze, że w przypadku gdyby skórzany worek wraz ze szczątkami ojcobójcy został zepchnięty na brzeg i znaleziony przez kogokolwiek, zwierzęta spełniały dodatkową rolę: wyjaśniały one przyczynę egzekucji. Zdaniem autora, pełniły one taką samą funkcję, jak kwiat w ustach zabitego w egzekucjach mafijnych (*nello stesso modo che al fiore in bocca o ad altro nelle asecurioni mafiose*).

<sup>53</sup> M o m s e n, op. cit. s. 644, przyp. 3; H i t z i g, op. cit. col.1747.

<sup>54</sup> Datacja ten ustawy jest różna. Niektórzy (m.in.: C l o u d, op. cit., s. 47, przyp. 52, s. 48; E. L e v y, *Die römische Kapitalstrafe*, w: *Gesammelte Schriften*, t. II. Köln-Graz 1963. s. 343; G. R o t o n d i, *Leges publicae populi Romani*. Hinderlshheim 1962, s. 406) przyjmują, że *lex Pompeia de parricidis* została najprawdopodobniej ogłoszona w 55 r. przed Chr. Inni autorzy (m. in.: B e r g e r, op. cit., v. *Lex Pompeia de parricidio*. s. 558; D. N ö r r, *Causa mortis*. München 1986, s. 106) wskazują r. 55 lyb 52 jako datę ogłoszenia tej ustawy. R. 70 jako datę wydania ustawy podają m.in.: D ü l l, op. cit. s. 366; Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, v. *parricidium*, s. 114. Szerzej na temat tej ustawy, zob. L. F a n n i z a, *Il parricidio nel sistema della „lex Pompeia”*, *Labeo* 25 (1979), z 3. s. 266 nn.

<sup>55</sup> D. 48, 9, 1 (Marcianus): *ut poena ea teneatur, quae est legis Corneliae de sicariis*.

<sup>56</sup> Tak m.in. utrzymuje M o m s e n, op. cit. s. 644, przp. 2: twierdzi on mianowicie, że wprowadzenie tej ustawy oznaczało całkowite zniesienie kary śmierci w przypadku *parricidium* (vollständige Abschaffung der Todesstrafe). Por., tamże, s. 201; 942; podobnie D ü l l, op. cit. s. 366. Teza ta znajdowałaby potwierdzenie w niektórych źródłach literackich. Według świadectwa Swetoniusza (*Caes.*, 42), za zabójstwo Cezar karał konfiskatą wszystkich dóbr. Zdaniem C l o u d a, op. cit. s. 47

Źródła literackie jednak wskazują, że w niedługim czasie po ogłoszeniu *lex Pompeia de parricidiis* kara worka była nadal wykonywana. Swetoniusz opisuje, że karę tę wykonywano w czasie panowania cesarza Augusta<sup>57</sup>. Także Seneka, tak ojciec jak syn mówią o jej stosowaniu<sup>58</sup>.

Pewne modyfikacje w tej materii wprowadził cesarz Hadrian. W przypadku zabójstwa rodziców i dziadków nakazał on stosować *poena cullei*, ale jedynie w tych przypadkach, jeśli morze znajdowało się w pobliżu (*si mare proximum sit*)<sup>59</sup>. W innych sytuacjach skazani byli wydawani dzikim zwierzętom (*alioquin bestiis obicitur*)<sup>60</sup>.

Pod koniec pryncypatu *poena cullei* wyszła z użycia. Kara śmierci za przestępstwo *parricidium* była wykonywana przez spalnie lub wydanie dzikim zwierzętom<sup>61</sup>. W okresie cesarstwa tę starą formę kary przywrócił cesarz Konstantyn mocą konstytucji z 318 r. (C. Th. 9, 15, 1) adresowanej do Werinusa, wikariusza Afryki<sup>62</sup>.

Ustawa ta, która sama jedyna stanowi tytuł „*De parricidis*” dziewiątej księgi Kodeksu Teodozjańskiego, regulowała sposób wykonania kary

---

nn., *lex Pompeia de parricidiis* zniósła *culleus* i zrównała *parricidium* z zabójstwem (*homicidium*), F a n i z z a, op. cit. s. 278, przyp. 33, polemizując z opinią C l o u d a twierdzącego, że ustawa *lex Pompeia de parricidiis* nie wykluczała kary worka w przypadku *parricidium*. Z kolei Levy, op. cit., s. 343, przyjmuje, że w przypadku orzekania kary za zabójstwo osób bliskich sędzia zupełnie nie był ograniczony w wyborze rodzaju śmierci.

<sup>57</sup> Historyk pisze, że w tym czasie na karę worka skazywano oskarżonego w przypadku „jawnego ojcoobójstwa” i w wypadku przyznania się oskarżonego do winy. Suet. *Aug.* 33: (...) *manifesti parricidii reum, ne cuello insueretur, quod non nisi confessi adificintur hac poena, ita fertur interrogasse: «Certe patrem tuum non occidisti?»*. Zob. także H i t z i g, op. cit. col. 1747; C l o u d, op. cit. s. 58; 62. F a n i z z a, op. cit. s. 280 nn. Zdaniem D ü l l a, op. cit. s. 403, poparcie Augusta dla tej starej formy kary było zgodne z jego reformatorskim działaniem w dziedzinie obyczajów i religii rzymskiej.

<sup>58</sup> Sen. *de clem.* 1, 23, 1: «*Pater tuus plures intra quinquennium culleo insuit, quam omnibus saeculis insutos accepimus*»; tamże, 1, 15, 7: *Non culleum, non serpantes, non carcerem decrevit memor, non de quo censeret, sed cui in consilio esset; mollissimo genere poenae contentum esse debere patrem dixit in filio adulescento*; Sen. *contr.* 7, 2, 3: (...) *si damnatus esses, carnifex te culleo tum insuisset*.

<sup>59</sup> D. 48, 9, 9 pr.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Paul. *Sent.* 5, 24: *Lege Pompeia de parricidiis [tenentur] qui patrem matrem avum aviam fratrem sororem patronum patronam occiderint, etsi antea insuti culleo in mare praecipitabantur, hodie tamen uiui exeruntur uel ad bestias dantur*.

<sup>62</sup> C.Th. 9. 15. 1. Imp. Constantinus. A. ad Verinum vic (carium Africa (ae)). *Sie quis in parentis aut filii aut omnino affectionis eius, que nuncypatrione parricidii continentur, fata properaverit, sive clam sive palam id fuerit enisus, neque gladio neque ignibus neque ulla alia sollemni poena subiugetur, sed insutus cuello et inter eius ferales angustias comprehensus serpentum contubeniis misceatur et. ut regionis qualitäts tuierit, vel in vicinum mare vel in amnem proiciatur ut omni elementorum usu vivus carere incipiat, ut ei caelum superstiti, terra mortuo auferatur*.

śmierci wobec zabójcy osób bliskich (ojca, syna i innych krewnych)<sup>63</sup>. Ustawa zagrażała sprawcy *parricidium*, kimkolwiek by on nie był, wyłączając karą *culleus*<sup>64</sup>. Ustawa precyzowała to bardzo dokładnie, wykluczając inne sposoby egzekucji kary śmierci: ścięcie mieczem, spalenie (*neque gladio, neque ignibus*) lub inne zwykłe kary (*neque ulla alia solemnī poena subiugetur*). Rozstrzygnięcie to zostało dodatkowo wzmocnione dyspozycją, że gdyby z racji na charakter regionu, nie było możliwe wrzucenie worka ze skazanym do morza, należało go wrzucić do rzeki: *ut regionis qualitas tulerit, vel in vicinū mare vel in amnem proiciatur*. Dyspozycja ta nabiera szczególnego znaczenia w porównaniu z zasadą przyjętą przez Hadriana, a wspomnianą w tekście Modestyna (D. 48, 9, 9), że ilekroć morze nie znajdowałoby się w pobliżu, można było zastosować inną formę wykonania kary śmierci.

Lektura tej ustawy dosyć spontanicznie nasuwa pytanie o doktrynalne motywy jej ogłoszenia. Niektórzy autorzy przyjmowali, że jej wydanie było przejawem rozwoju tendencji barbarzyńskich w ustawodawstwie Konstantyna<sup>65</sup>. Inni jej wydanie wiązali z rozluźnieniem systemu sankcji karnych za zabójstwa<sup>66</sup>. Nie negując wcale tych przyczyn można wymienić inne pobudki jej ogłoszenia; wyraźnie wskazuje na nie tekst ustawy.

Retoryka tekstu ustawy, mimo że został on zredagowany w zwykłym biurokratycznym stylu, odwoływała się do sakralnego charakteru kary. Podkreśla to następujący fragment konstytucji: „*ut omni elementorum usu vivos carere incipiat, ut ei coelum superstiti, terra mortuo auferetur*”.

Dyspozycje, aby zabójca osób bliskich nie spoczął w ziemi po śmierci (*terra mortuo auferetur*) należy interpretować jako wolę pozbawienia skazanego prawa do pochówku<sup>67</sup>. Niewątpliwie stanowiło to jeden, chociaż nie jedyny cel ustawy. Prócz tego bowiem ustawa precyzowała, aby skazany za życia przestał używać wszystkich żywiołów i aby został pozbawiony światła dziennego<sup>68</sup>. I mimo, że ta ustawa została ogłoszona w okresie kiedy

<sup>63</sup> Według tekstu ustawy przestępstw to stanowiło zabójstwo ojca, syna, oraz *omnino affectionis eius, que nuncupatione parricidi continetur*. Zdaniem Kupiszewskiego, op. cit., s. 610, ustawa ta nie określała liczby osób, których zabójstwo stanowiło *parricidium*. Inaczej C. Dupont, *Le droit criminel dans les constitutions de Constantin*, Lille 1953, s. 32, która utrzymuje, że Konstantyn jako *parricidium* traktował zabójstwo rodziców, dziecka i patronów. Zdaniem autorki, zabójstwo innych bliskich osób Konstantyn kwalifikował jako *homicidium*.

<sup>64</sup> Kwalifikując zabójstwo syna jako *parricidium* Konstantyn, jak powszechnie przyjmuje się w literaturze mocą tej konstytucji formalnie obalił *ius vitae ac necis* przysługujące ojcu rodziny (*pater familias*). Zob. Biondi, *Il diritto romano cristiano*, t. III, Milano 1954, s. 14; Kasser, op. cit. t. II, s. 204. literaturę dotyczącą zagadnienia jest zestawiona, tamże, przyp. 12.

<sup>65</sup> Clod, op. cit., s. 58.

<sup>66</sup> Biondi, op. cit. t. III, s. 486.

<sup>67</sup> Tak właśnie objaśnia tę dyspozycję *Interpretatio* do tej ustawy: *ut tali poena damnatus nullo tempore obtineat sepulturam*.

<sup>68</sup> Taką samą interpretację podają Instytucje Justyniana (4, 18, 6).

chrześcijaństwo zostało uznane przez państwo sformułowanie to stanowiło wyraźne odwołanie się do pierwotnej funkcji tej kary jako aktu *procuratio prodigi*<sup>69</sup>.

5. Źródła literackie podają, że *poena cullei*, kara nakładana przede wszystkim na sprawców *parricidium* była także stosowana w innych przypadkach, różnych od zabójstwa osób bliskich. I tak np. Maximus opisując pierwszy przypadek zastosowania tej kary podaje, że Tarkwiniusz Wspaniały miał ją nałożyć za zdradę tajemnic obrzędów religijnych<sup>70</sup>. Stosowano ją także wobec pierwszych chrześcijan<sup>71</sup> Euzebiusz z Cezareii relacjonuje w *De martyribus Palaestinae*, że podczas prześladowań w Tyrze za panowania cesarza Maksymina na karę worka został skazany chrześcijanin o imieniu Ulpianus. Został on, jak pisze historyk, razem z psem i żmiją (aspidą) zaszyty w surową skórę wołową i wrzucony do morza<sup>72</sup>. Jan Chryzostom natomiast opisując męczeństwo św. Juliana powiada, że został on umieszczony w worku skórzanym wraz ze skorpionami i węzami i wrzucony do morza<sup>73</sup>; o tej formie kary wspomina legenda dotycząca Marii Magdaleny przytoczona przez bizantyjskiego kronikarza Cedreno w kronice *Compendium historiarum*<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> D ü l l, op. cit., s. 404. R. M a r t i n i, *Sulla costituzione di Constantino in tema di parricidio* (*C. Th.* 9. 15. 1). Accademia romanistica constantiniana. Atti II Convegno internazionale. Perugia 1975, s. 116-117, przyjmuje tezę, szerzej jej jednak nie uzasadniając, że Konstantyn pozbawiając skazanych „widoku nieba” inspirował się przesłankami religijnymi, mającymi odniesienie do kuku Słońca lub nawet Mitry.

<sup>70</sup> Zob. wyżej. przyp. 19.

<sup>71</sup> Zdaniem T o n d o, op. cit. s. 191 nn., motywacją zastosowania tej formy kary wobec chrześcijan były racje doktrynalne. Wrzucenie ciała do wody oznaczało ich zniszczenie, czego chrześcijanie bardzo się lękali. Wierząc w bliski koniec świata i oczekując związanego z nim zmartwychwstania ciała chcieli sobie zapewnić przechowanie doczesnych szczątków.

<sup>72</sup> Euzab. *de mart. Palaest.* 5 (PG. t. 20. 1478 tekst grecki: 1478 tł. łac.): *Per idem tempus issdemgue pene diebus in urbe Tyro adolescens quidam Ulpianus nomine, post crudeles plagas ac acerbissima flagrorum verbera, in mare praecipitatus est. Euzebiusz (tamże) 1479) pisze dalej, że taka sama kara spotkała Ajdesjosa, brata Ulpiana: (...) post haec multiplices tormentorum cruciatus fortiter perpressus, tandem in mare praecipitatus, eodem quo frater genere mortis interii.*

<sup>73</sup> Jan Chryzostom, *In s. Julianum martyrem*, 3 (PG. t. 50. 671; tł. łac.): *Allato sacco, et arena completo, cum in eum scorpiones, vipereas et dracones injecisset cum illis et sanctum injecit. et in mare demisit.*

<sup>74</sup> Kronikarz bizantyjski Cedreno w swojej kronice *Compendium historiarum* przytacza legendę, według której Piłat miał skazać na karę worka Marię Magdalene. Zaszyto ją, pisze kronikarz, wraz z kogutem, wężem i małpą a następnie wrzucona do morza. „jak to Rzymianie mieli w zwyczaju”: *Pontius Pilatus, imperante C. Caesare, ut Romanorum rerum scriptore perhibent, variis calamitatibus circumventus manus sibi attulit. Alii aiunt eum apud Caesarem Christi causa accusatum a Maria Magdalena, pelli recens bovi detractae insutum una cum gallo, vipera et simia, ut est Romanis consuetudo, radiisque solis expositum perisse* (Georgii Cedrini, *Compendium historiarum*, PG. t. 121, 379, tł. łac.).

We wspomnianych przypadkach *poena cullei* stanowiła karę za przestępstwa religijne. Jednak informacje dotyczące ich wykonania pochodzą ze źródeł literackich. Jedyłą ustawą, która przewidywała zastosowanie *poena cullei* w innych niż *parricidium* przypadkach była konstytucja wydana imieniem Konstancjusza i Konstansa w 339 r. Karą tą zostało zagrożone przestępstwo *adulterium*<sup>75</sup>.

Celem tej ustawy było zaostrzenie sankcji karnych za przestępstwo cudzołóstwa co przejawiało się w dwu dyspozycjach. Przede wszystkim w przypadku orzeczenia winy z tytułu *adulterium*, sprawcom przestępstwa nie przysługiwało prawo do apelacji<sup>76</sup>. Nadto zaostrzony został sposób wykonania kary śmierci, sankcji która począwszy od III w. była orzekana za to przestępstwo. Kara śmierci, stanowiła ustawa, winna być wykonana w taki sposób jak w przypadku *parricidium*, tj. poprzez zaszcienie w skórzanym worku i wrzucenie do wody lub przez spalenie (*insuere culleo vivos vel exuere*).

Przyrównanie do siebie tych dwóch kategorii przestępstw i zastosowanie tej kary wobec sprawców *adulterium*, w ustawie zakwalifikowanych jako *sacrilegi nuptiarum*, budzi pewne zdziwienie. *Poena cullei* nie znajdowała się nigdy w systemie kar za to przestępstwo<sup>77</sup>; zestawienie tych dwóch kategorii przestępstw było najprawdopodobniej przypadkowe. Jaki bowiem mógłby być związek pomiędzy tymi dwoma grupami osób?

Jeśli chodzi o samą technikę wykonania kary, ustawa milczy na ten temat ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że winni przestępstwa *adulterium* winni być zaszcieni żywi w worku lub spaleni (*insuere culleo vivos vel exuere*). Czy więc w przypadku zastosowania *poena cullei* wraz ze sprawcą *adulterium* zaszywano w worku jakieś zwierzęta? Przede wszystkim omawiana ustawa, jak również inne źródła prawne, nic nie wspominają na ten temat. Takich

<sup>75</sup> C. Th. 11, 36, 4: *Imp. Constantive et Constans AA. Ad Catvlinum. Oportuerat te publici instituti respectu confessione detectos legum severitate punire nec frustra vitam differentum moratorias provocationes admittere, sed delatum adulterii crimen et quaestionibus athibitis convenit observari, ut manifestis probationibus adulterio probato frustratoria provocatio minime admittatur, cum pari similitudine ratione sacrilegionis nuptiarum tamquam manifestos parricidas insuere culleo vivos vel exuere iudicantem oporteat.*

<sup>76</sup> Omawiana ustawa została zamieszczona w tytule C. Th. 11, 36: *Quarum appellationes non recipiantur.*

<sup>77</sup> Przestępstwo *adulterium* (cudzołóstwo) początkowo nie było ścigane przez państwo lecz było sądzone przez sądy domowe. Do przestępstw publicznych zostało zaszerogowane przez ustawodawstwo Sulli a następnie przez ustawę *Lex Iulia de adulteris coercentis* wydaną w 18 r. przed Chr. na wniosek Augusta. Ustawa julijska powołała specjalne sądy *questiones perpetuae* do ścigania winnych *adulterium*. Za przestępstwo groziła kara wygnania połączona z utratą praw obywatelskich i konfiskatą połowy lub 1/3 majątku (Paul. Sent. 2, 26, 14). W okresie cesarstwa sankcje za to przestępstwo zostały zaostrzone do kary śmierci włącznie, o czym m.in. świadczy omwiana ustawa. M o m s e n, op. cit. s. 694 nn. Szerzej na temat sankcji karnych za przestępstwo *adulterium*, zob. B. B i o n d i, *La poena adulterii da Augusto a Giustiniano*, w: tegoż, *Scritti giuridici*, t. II, Milano 1965, s. 47 nn.

wzmianek, które pozawałyby przypuszczać, że taka praktyka miała miejsce nie znajdujemy także w źródłach literackich. Po wtóre dołączenie psa, żmiji, koguta i małpy do sprawcy *adulterium*, zważywszy na ich symboliczne znaczenie obok zabójcy osób bliskich, nie miałyby sensu.

Ustawa nie wskazuje uzasadnień ideologicznych zastosowania tej kary wobec sprawców *adulterium*. Z jej brzmienia nie można wnioskować, że kara w tym przypadku miałaby jakieś religijne znaczenie.

Tekst ustawy mówi o *culleus* jako alternatywnej formie wykonania kary śmierci. Z brzmienia tej ustawy wynika, że *culleus* jako zamienna forma kary mogła być stosowana zarówno wobec sprawców *adulterium* jak i *parricidium*. Dyspozycja ta była zatem sprzeczna z ustawą Konstantyna z 318, która wyraźnie zamierzała taką alternatywę wyłączyć. Oznaczało to zatem odwołanie przez Konstancjusza i Konstansa, przynajmniej domyślne, ustawy wydanej zaledwie kilkanaście lat wcześniej; rodzi to pytanie o przyczyny takiej decyzji. Należy raczej wykluczyć, że Konstancjusz i Konstans nie znali ustawy z 318 r. Jedynym wyjaśnieniem jest przypuszczenie, że władcy po prostu zignorowali konstytucję swojego ojca<sup>78</sup>. Najprawdopodobniej przyczyną tego był fakt, że w swojej ustawie odnosili się oni do istniejącej praktyki karania sprawców *parricidium* zaszcyciem w worku lub przez spalenie. Dowodzi to, że po r. 318, przynajmniej w Afryce (obie ustawy były adresowane do wikariuszy Afryki), praktyka zamiennego zastosowania tych kar była nadal stosowana.

Tak zatem *poena cullei* jako kara za *parricidium* w Rzymie nigdy nie została ustawowo zniesiona, chociaż za panowania Hadriana była stosowana alternatywnie a pod koniec pryncypatu wyszła z użycia. Początkowo kara ta była traktowana jako akt religijny *procuratio prodigii*. Ślad tego pierwotnego aspektu kary został zachowany także w ustawie Konstantyna przywracającej tę sankcje, mimo że została ona ogłoszona w okresie, kiedy nowa monoteistyczna religia była już uznana przez państwo rzymskie.

#### Poena cullei im römischen Strafrecht

Die Strafe der Säckung (*poena cullei*), die das Thema dieses Artikels ist, war in Rom eine Form der Vollziehung der Todesstrafe. Sie stand darin, daß der Hinzurichtende mit den Tieren (Schlange, Affe, Hund, Hahn) in eine Sack genäht und ins Meer oder in einen Fluß geworfen wird. Diese Strafe wurde vor allem für Verwandtenmord (*parricidium*) eingeführt; die Anwendung für andere Fälle war selten. Ein Verfasser bespricht die symbolische Bedeutung der Tierbeigaben und des Gübrigen Rituals, die der Vollstreckung begleitet haben, den Grund der Einführung der *poena cullei* in römischen Strafsystem, die betreffende diese Straffe Änderung der Gesetzgebung und Strafe und Anwendungsbereich in der Kaiserzeit.

<sup>78</sup> Martini, op. cit. s. 114; podobnie Nardi, op. cit. s. 53. przyp. 10.